

dr Agata Rybińska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

e-mail: agata.rybinska@mail.umcs.pl

<https://orcid.org/0000-0002-0272-7532>

Niebezpieczeństwa w podróżach a modlitwy dla Żydówek (z połowy XIX wieku) – teksty, konteksty, kody kulturowe i ich przemiany

DANGERS IN TRAVEL AND PRAYERS FOR JEWISH WOMEN (MID-19TH CENTURY) –
TEXTS, CONTEXTS, CULTURAL CODES, AND THEIR TRANSFORMATIONS

Summary

This article aims to present the results of the analysis of travel prayers and the dangers mentioned therein, drawn from prayer books for Jewish women published in the mid-19th century. In the context of Jewish religion and prayers, the most important source is the Hebrew Bible, which carries cultural codes. Its text serves as a framework for analysing multilingual travel prayers and discussing the dangers inherent in them. The awareness of threat and the accompanying negative emotions can be described as universal phenomena, although the motives for travel, preferred destinations, and means of transport changed. On the other hand, the attitude of entrusting travellers to God, verbalised and preserved in the form of travel prayers, constitutes a behavioural model and a phenomenon of a universal nature.

Keywords: Bible; biblical codes; Judaism; prayer books; Jewish prayers; travel; Fanny Neuda; Rozalia Saulson

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie wyników analiz modlitw podróżnych i wymienionych w nich niebezpieczeństw, pochodzących z modlitewników dla Żydówek, wydanych w połowie XIX wieku. W kontekście religii żydowskiej i modlitw najważniejszym źródłem jest Biblia hebrajska, będąca nośnikiem kodów kulturowych. Jej tekst stanowi kanwę do analizy kilkunastu modlitw podróżnych i prowadzenia rozważań na temat czyhających na nich niebezpieczeństw. Świadomość zagrożenia i towarzyszące jej negatywne emocje można określić jako zjawiska uniwersalne, choć zmieniały się motywy wyruszania w podróż, preferowane destynacje oraz środki transportu. Na-

tomiast postawę powierzenia podróżników Bogu, werbalizowane i utrwalane w formie modlitw podróżnych, stanowią wzorce zachowań, a także fenomeny o charakterze uniwersalnym.

Słowa kluczowe: Biblia; kody biblijne; judaizm; modlitewniki; modlitwy żydowskie; podróże; Fanny Neuda; Rozalia Saulsonowa

Wstęp

Tytułowe modlitwy dla Żydówek wskazują na kontekst religijny. Zatem najpierw zwrócę uwagę na fundamentalny tekst religijny, jakim w kulturze żydowskiej była i jest Biblia hebrajska¹, oraz przekazywane w niej obrazy i motywy podróży, podróżników i czyhających na nich niebezpieczeństw. Następnie skoncentruję się na tekstach modlitw zaczerpniętych z modlitewników żydowskich, zwłaszcza ze zbiorów przeznaczonych dla żydowskich kobiet i dziewcząt, wydanych w połowie XIX wieku. Teksty te są nośnikami treści nie tylko religijnych, utrwalają też kody kulturowe, w tym te związane z modlitwą, a także z podróżami. Uwzględniając problem przemian w XIX wieku, odniosę się do takich zjawisk jak akulturacja językowa czy nowe destynacje.

1. Niebezpieczeństwo podróży jako kod biblijny

Odczuwanie lęku przed niebezpieczeństwami podróży zapewne można uznać za zjawisko o charakterze uniwersalnym, ponadczasowym i wykraczającym poza ramy jednej kultury. W Biblii czytamy o wielu wędrowcach, indywidualnych lub grupowych podróżnikach, nomadach, ludzie wędrującym przez pustynię, a także o uchodźcach czy emigrantach oraz o pielgrzymach. Tak zróżnicowane role pełniły liczne postaci biblijne. To temat godny odrębnego opracowania, poniżej ograniczę się tylko do kilku przykładów.

W prehistorii biblijnej, a więc w początkowych rozdziałach Księgi Rodzaju, pierwszy fragment wskazujący na kondycję „człowieka w drodze” to narracja o Kainie skazanym na życie tułaczę (Rdz 4,12)²:

Rzekł Bóg: „Zbiegiem i tułaczem będziesz” (Rdz 4,12). [...] [Kain:] „skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed tobą, i być tułaczem i zbiegiem

1 Przed wszystkim będę odwoływać się do Biblii hebrajskiej, zwłaszcza Tory, a więc Pięcioksięgu, jednakże wszystkie cytaty, nazwy ksiąg i sigła będą pochodzić z przekładu na język polski, z: *Biblia Tysiąclecia*, (wyd. oparte na wyd. 4), https://biblia.deon.pl/menu.php?st_id=1 [dostęp: 27.11.2023].

2 Zob. J. Kręcidło, *Komentarz duchowy do Księgi Rodzaju (Rdz 1-11)*, Kraków 2023, s. 36. O prehistorii biblijnej; tamże, s. 6.

na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić!” (Rdz. 4,13-14). „[...] Dał też Jahwe znać Kainowi, aby go nie zabił, ktokolwiek go spotka” (Rdz 4,15).

Życie Kaina miały cechować brak stabilności i poczucie zagrożenia, co stanowiło karę za zabicie brata – Abla. Na opuszczenie domu i wędrówkę z różnych powodów zdecydowali się inni biblijni protagoniści. Wędrowcami byli Terach³, patriarchowie – Abraham, Izaak, Jakub, a także Mojżesz, Tobiasz, prorok Jonasz. Wędrowały zorganizowane grupy, np. pielgrzymów, idących do świątyni, a nawet całe społeczności (np. Hebrajczycy z Egiptu do Kanaanu czy Izraelci wzięci do niewoli babilońskiej). Wędrowanie wpisane jest niejako w ludzką kondycję. Nie uwzględnij jednak perspektywy eschatologicznej ani motywu życia jako pielgrzymowania (*de facto* kodu kulturowego).

Z pewnością wszelkie podróżowanie wiązało się z zagrożeniem ze strony ludzi, zwierząt, natury, a nawet istot duchowych. Życie Abrahama i Sary zagrożone było, kiedy wyszedłszy z Ur w Chaldei, przybyli do Egiptu (Rdz 12,9-13), a gdy wędrowali do Negewu, zagrożenie stanowił król Gerary (Rdz 20). Podobne doświadczenia w Gerarze mieli później ich potomkowie – Izaak i Rebeka (Rdz 26). W podróż wyruszył również sługa Abrahama, o którym czytamy: „On zaś zdziwiony czekał w milczeniu, aby się przekonać, czy Pan [Bóg] pozwoli mu dopiąć celu podróży, czy nie” (Rdz 24,21). Tu warto zwrócić uwagę na podwójną rolę przypisywaną Bogu – rządcy świata i ludzkich losów oraz opiekuna człowieka. Z Beer-Szeby do Charanu wędrował patriarcha Jakub/Izrael, wówczas w Betel usłyszał we śnie głos Boga: „Ja jestem z Tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz” (Rdz. 28,15). W czasie drogi, nocą „ktoś zmagął się z nim aż do wschodu jutrzeńki” (Rdz 32,25), ale czy był to Bóg, czy raczej jego anioł (na pewno niewszzechmocny)? W drodze też zmarła jego rodząca żona – Rachela (Rdz 35,19). W tradycji żydowskiej patronuje ona wędrowcom, pielgrzymom i wygnańcom (Jr 31,15). Życie patriarchów było zatem życiem wędrownym, naznaczonym trudnymi sytuacjami, poczuciem zagrożenia, ale i zależności od Boga i jego opieki.

W drugiej biblijnej księdze, w narracji o Mojżeszu, również czytamy o wędrówkach: „W czasie podróży w miejscu noclegu spotkał Pan Mojżesza i chciał go zabić” (Wj 4,24). Z pewnością słów tych nie należy rozumieć dosłownie, jednak wskazują one na sytuację zagrożenia, może doświadczaną chorobę oraz na uznawanie Boga za Pana życia i śmierci (jak w 1 Sm 2,6). Mojżesza ratuje wówczas jego żona – Sefora, która dokonuje zba-wiennego aktu obrzezania ich syna (Wj 4,25-26), a fakt ten można interpretować jako

3 Z Ur chaldejskiego do Kanaan wyruszył Terach, Abram i Saraj oraz Lot, którzy osiedli w Charanie (Rdz 11,31-32). Abram/Abraham jednak usłyszał: „Wyjdz z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę [...]” (Rdz 12,1); udał się w drogę z Saraj i Lotem (Rdz 12,4).

czynność magiczną⁴. W tradycji religijnej, a także ludowej, znane są inne działania zaradcze, próby ochrony, związane z modlitwą czy też innymi gestami lub czynnościami symbolicznymi (np. noszeniem amuletów). Ponadto, według żydowskich przekazów mitycznych i legend, pustynia to miejsce niebezpieczne, według wierzeń, związane z występowaniem tam sił demonicznych (np. Lilit, zob. Iz 34,14).

Bez względu na destynację, udając się w podróż, proszono Boga o opiekę, a ludzi o modlitwę i błogosławieństwo⁵. Przewodnicy czy towarzysze podróży mogli stanowić wsparcie i pomoc w podróży. W Księdze Tobiasza⁶ taką rolę podjął i skutecznie wypełnił opiekun młodego Tobiasza – jak się okazało – anioł Rafael, kiedy „[...] drogi Medii stały się niebezpieczne, tak że już [jak mówił ojciec Tobiasza – A.R.] nie mogłem podróżować do Medii” (Tb 1,15). Później uspokajał on żonę, mówiąc: „Towarzyszy mu bowiem dobry anioł, więc będzie miał szczęśliwą podróż i wróci zdrowy»” (Tb 5,22). Natomiast teść młodego bohatera zęgnął go i swoją córkę Sarę słowami: „Bądź zdrow, dziecko, i w zdrowiu podróżuj! A Pan niebios niech was wspomaga i żonę twoją Sarę! Obym widział wasze dzieci, zanim umrę!” (Tb 10,11). Zatem zarówno podróżnikom, jak i oczekującym na nich w domu, towarzyszył niepokój, lęk przed niebezpieczeństwami, a także wiara w skuteczność błogosławieństwa oraz praktyka modlitewna – powierzanie się wszechmogącemu Bogu w opiekę. Akty modlitewne można uznać za wzorce wyrażające też ufność i nadzieję, że Bóg zachowa ich w zdrowiu, uchroni od zagrożeń. Bóg jako Pan i Władca był zatem obrońcą, ochroną, gwarantem szczęśliwego dotarcia do celu. Taki obraz Boga przekazywano z pokolenia na pokolenie. Odzwierciedlają to modlitwy żydowskie, w tym XIX-wieczne teksty przeznaczone do odmawiania przez Żydówki.

2. Modlitwy żydowskie: *Tefilat ha-derech* – modlitwa przed podróżą

W kulturze żydowskiej, w tym w przestrzeni *sacrum* – synagogi, domu i innych miejsc, w których odmawiano modlitwy, można mówić o wielojęzyczności. Najdawniejsze religijne pieśni i hymny – psalmy, były spisane i odmawiane po hebrajsku. Wiele z tych tekstów weszło do kanonu modlitewnego w liturgii synagoidalnej. Znajdują się zatem w zbiorach modlitw przeznaczonych na dni powszednie (*sidury*) i świąteczne (*machzory*).

4 To ludowe wyjaśnienie rytuału obrzezania, którego dokonała Sefora: „[...] wzięła ostry kamień i odcięła namiętność syna swego i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: «Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie». I odstąpił od niego [Pan – A.R.]” (Wj 4,25-26).

5 Zob. w Księdze Sędziów: „Idźcie w pokój – odpowiedział im [...] kapłan – gdyż podróż, którą podjęliście, jest pod opieką Pana” (Sdz 18,6).

6 Zob. W. Linke, *Literacka ojczyzna Tobiasza. Tło kulturowe Tb jako klucz teologicznej lektury książki*, Warszawa 2013.

Korzystali z nich, również w XIX wieku, mężczyźni oraz kobiety, choć ich znajomość hebrajskiego nie zawsze była dobra. Drugim ważnym językiem żydowskim był aramejski. Obydwa określane są jako języki święte, związane z liturgią i literaturą religijną.

Językiem żydowskim był również jidysz, który rozwijał się w średniowiecznej Europie na bazie języka niemieckiego. W tym języku wernakularnym powstało wiele modlitw, zwłaszcza przeznaczonych dla kobiet i tych mężczyzn, którzy nie znali dobrze hebrajskiego. Oni stawali się użytkownikami przekładów z hebrajskiego, a także modlitw w jidysz stworzonych na szczególne okazje, wydawanych zarówno w broszurach, jak i w obszernych zbiorach. Można wyróżnić kilka typów modlitw jidyszowych (tworzonych według wzorów hebrajskich): błagalne (*tchines*), pokutne (*sliches*), żałobne/elegie (*kines*)⁷. Powstawały również przekłady modlitw na języki krajów zamieszkania, szczególnie zauważalne zjawisko w dobie renesansu czy po oświeceniu (*haskali* – oświeceniowi żydowski). Poniżej zostaną omówione wybrane przykłady modlitw ze zbiorów wydanych w połowie XIX wieku.

Najpierw jednak warto przyjrzeć się jednemu tekstowi liturgicznemu z sidurów i machzorów, którego odmawianie wiąże się z podróżowaniem. Jego przekłady umieszczano w *tchines*, znane są również tłumaczenia na inne języki⁸. Mowa tu o *Tefilat ha-derech* (hebr. *tefila* – modlitwa, *derech* – droga), modlitwie, która swój pierwowzór ma w Talmudzie⁹. Rozpoczynają ją słowa: „Jehi racon milefanecha...” – niech będzie Twoją wolą...¹⁰. Macy Nulman zwraca uwagę na fakt, że jest to formuła błogosławieństwa¹¹. Ten amerykański badacz precyzuje również okoliczności odmawiania tej modlitwy: w pozycji stojącej, pierwszego dnia podróży, kiedy opuszcza się miasto, a także drugiego czy też w kolejnych dniach podróżowania, kiedy wychodzi się z hotelu. *Modlitwy przed podróżą* zarówno po hebrajsku, jak i z przekładem na język polski Ewy Gordon, zawarto w zbiorze

7 Modlitwy cmentarne wydawano w zbiorach *maane laszon*. O typologii modlitw zob. A. Rybińska, *Dziewiętnastowieczne modlitewniki Żydówek w językach krajów zamieszkania – stan badań, problemy i perspektywy badawcze*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 6, red. S. Gąsiorowski, M. Ruta, Kraków 2017, s. 97-110; też: *Literatura religijna w języku jidysz od XVI do pierwszej połowy XX wieku. Rekonesans badawczy*, w: *Jidyszland. Nowe przestrzenie*, red. M. Adamczyk-Garbowska, J. Degler, M. Ruta, Warszawa 2022, s. 16-41.

8 Zob. [hebr. *Tefilat ha-derech*] *The Traveler's Prayer*, <https://opensiddur.org/prayers/life-cycle/living/travel/the-travelers-prayer-with-a-supplement-for-airplane-travel/> [dostęp: 27.11.2023].

9 Macy Nulman podaje też, że słowa tej modlitwy odmawiał prorok Elias; odwołuje się również do wersów biblijnych: Rdz 32,2; Wj 23,20; Lb 6,24; Ps 32,7; Iz 26,4; Ps 29,10; 46,8; 84,13; 20,10; Ps 91; Ps. 121. Zob. *Tefillat HaDerech*, w: M. Nulman, *The Encyclopedia of Jewish Prayer. Ashkenazic and Sephardic Rites*, New Jersey-London 1993, s. 318.

10 Transkrypcja hebrajskiego uproszczona. W języku polskim i angielskim hebrajskie tytuły są różnie transkrybowane, chodzi jednak o ten sam tekst, zob. [hebr. *Tefilat ha-derech*] *The Traveler's Prayer*.

11 *Tefillat HaDerech*, s. 318.

*Błogosławieństwa i krótkie modlitwy*¹². Teksty opatrzone wyjaśnieniami, np. że modlitwę przed podróżą odmawia się „wyruszając poza miasto w podróż dalszą niż cztery kilometry. Jeśli podróż trwa dłużej niż jeden dzień, odmawia się tę modlitwę każdego dnia podróży, ale tylko jeden raz dziennie”¹³. Niżej cytowana *Modlitwa przed podróżą* pochodzi ze współczesnego wydania siduru w przekładzie wspomnianej Ewy Gordon:

Modlitwa przed podróżą¹⁴

Oby było twoją wolą, Haszem¹⁵, nasz Boże i Boże naszych ojców, że powiedziesz nas ku pokojowi i dasz nam kroczyć ku pokojowi, i poprowadzisz nas ku pokojowi, i doprowadzisz nas do [urzeczywistnienia – A.R.] wizji naszych pragnień, dla życia, radości i pokoju.

[jeżeli zamierza się wrócić tego samego dnia, dodaje się: I daj nam powrócić do domu w pokoju]. Uratuj nas z rąk **każdego wroga i od zasadzki, od bandytów i dzikich zwierząt na drodze, i od wszelkich nieszczęśliwych przypadków** [wyróż. – A. R.], które spadają na świat.

Ześlij błogosławieństwo na wszystkie dzieła naszych rąk i obdarz nas przychylnością, łaskawością i życzliwością w oczach wszystkich, którzy nas widzą. Wysłuchaj głosu naszego błagania, bo Ty jesteś Bogiem, który wysłuchuje modlitwy i błagania. Błogosławiony jesteś Ty, Haszem, który wysłuchuje modlitwy.

Słowa modlitwy odnoszą się zatem do biblijnie utrwalonego obrazu Boga, od którego wszystko zależy, opiekuna, troszczącego się o swój lud i wspierającego go w razie potrzeby. Modlący się człowiek prosi więc o opiekę i wsparcie, by osiągnął zamierzony cel. Należy też zwrócić uwagę na sytuacje zagrożenia, które uosabia figura wroga – czy to pod postacią czyhającego zwierzęcia, czy człowieka (bandytów), a także zasadzek i „wielkich nieszczęśliwych przypadków” (zapewne zagrażających sił przyrody, niepomyślnych zbiegów okoliczności itp.). Wszystkie te elementy można wyróżnić w XIX-wiecznych modlitwach, zarówno w przekładach *Tefilat ha-derech* w sidurach czy machzorach, jak i w odrębnych zbiorach z modlitwami dla kobiet. W sidurach modlitwa ta znajduje się

12 *Błogosławieństwa i krótkie modlitwy*, tekst B. Pash, tłum. E. Gordon, Kraków 2007, s. 39-46.

13 W czasie odmawiania należy się zatrzymać. Tamże, s. 39.

14 *Sidur Pardes Lauder. Modlitewnik żydowski Pardes Lauder*, tłum. E. Gordon, red. S. Pecaric, Kraków 2005, s. 203 [tekst hebrajski], s. 204 [przekład na j. polski]; [dalej: *Sidur Pardes Lauder*].

15 *Haszem* [hebr. *ha-Szem* – imię] – określenie / imię Boga, stosowane również przy lekturze fragmentów, w których występuje tetragram, czyli niewypowiedziane [w tradycji żydowskiej] imię Boga złożone z 4 liter (w tym 3 różne znaki graficzne liter): *jud, he, waw, jud*.

wśród błogosławieństw¹⁶. W czasie liturgii synagogalnej niezmiennie odmawia się ją po hebrajsku („Jehi racon milefanecha...”). Prośby, dziękczynienia i błogosławieństwa przeplatają się w modlitwach żydowskich niezależnie od ich typu. *Modlitwa przed podróżą* to niewątpliwe modlitwa okolicznościowa, modlitwa prośby, którą odmawia się, udając się lub będąc już w podróży.

W zbiorach jidyszowych *tchines* z XIX wieku nie natrafiłam na modlitwę okolicznościową, określoną jako *Tefilat ha-derech*, jak ma to miejsce w modlitewnikach w językach krajów zamieszkania. W *tchines* znajdują się natomiast jidyszowe teksty modlitwy *Jehi* („Jehi racon milefanecha...”), przeznaczonej do odmawiania w czasie modlitwy porannej¹⁷. Notabene zdanie to rozpoczyna wiele modlitw w jidyszowych *tchines*. Hebraizm pełnił też rolę tytułu, zaraz jednak następował po nim przekład z modlitwy hebrajskiej: „es zol zajn der wilin far dir Got majn Got un Got fun majen eltern...” – „niech się stanie Twoja wola, mój Boże i Boże moich ojców [rodziców – A.R.]”¹⁸. Jako modlitwa podróżnych tekst ten mógł więc być odmawiany rano, przed wyruszeniem w drogę. Biorąc pod uwagę mobilność Żydów, np. handlową, należy podkreślić, że podróżowały również kobiety. W daleką drogę wyprawiano także dzieci, zwłaszcza chłopców, opuszczających dom i udających się do obcych krajów w celach nauki. I oni zapewne modlili się po hebrajsku, modliły się za nich również ich matki. Jak wspomniano, tego typu modlitwy zachowały się w przekładach na języki krajów zamieszkania. Uwzględniając więc procesy akulturacji językowej, mającej miejsce w Europie w XIX wieku, poniżej skoncentruję się na przekładach *Tefilat ha-derech* na języki krajowe.

3. Pooświęceniowe modlitwy dla Żydówek

W okresie pohaskalowym (*haskala* – oświecenie żydowskie), a zwłaszcza od początku XIX wieku w krajach niemieckojęzycznych, „ojczyźnie *haskali*”, niezwykle popularne były modlitewniki przeznaczone dla żydowskich kobiet i dziewcząt, tzw. *Gebetbücher*¹⁹.

16 Zbiór błogosławieństw (hebr. *Berachot*) występuje po *Szacharit* – *Modlitwie porannej na dzień powszedni* a przed *Minchą* – *Modlitwą popołudniową na dzień powszedni*, zob. *Sidur Pardes Lauder*, s. 1-156 (*Szacharit*); s. 157-204 (*Berachot*); s. 205-236 (*Mincha*).

17 Zob. Awigdor ben Mose, *Seder tefila mi-kol ha-szana*, Amsterdam [1650], s. 3, <https://sammlungen.ub.uni-frankfurt.de/jd/content/pageview/1710050> [dostęp: 27.11.2023].

18 Np. *Sz's tchina ke-szechol naszim cidkaniot* [zbiór *tchines* dla pobożnych kobiet], Warsze [Warszawa b.r.], s. 20, 25, 30, 31, 32, 33, 83; *Ajne sz's tchina*, Wilna [Wilno, b.r.], s. 25; *Sz's tchina Pninin jekarim*, Przemysł [b.r.], s. 30. To zbiory dawnych jidyszowych modlitw, publikowanych przez cały XIX wiek, a także w pierwszej połowie XX wieku. Tytuły podaję w transkrypcji języka hebrajskiego, a nie jidysz (w tych zbiorach w jidysz były niektóre podtytuły lub didaskalia oraz przekłady modlitw).

19 Ich tytuły były różne, np. *Gebete*, *Gebetbuch*, *Andachtsbuch*, *Stunden der Andacht* i inne.

Zbiory te zawierały modlitwy do odmawiania indywidualnego w synagodze w czasie liturgii lub przed i po niej, także w domu i na cmentarzu, w czasie świąt żydowskich, dni powszednie, o różnych porach dnia, a także w dni i uroczystości związane z cyklem życia. Te ostatnie – modlitwy okolicznościowe – zróżnicowane były zależnie od kobiecych ról społecznych, np. córek, narzeczonych, żon, matek, wdów. Modlitwy podróżne znajdowały się w ostatniej części zbiorów, bez względu na język wydania – niemiecki czy inny (np. polski, angielski). Nie sposób omówić tu przykłady ze wszystkich modlitewników dla kobiet. W XIX wieku ukazało się ponad trzydzieści niemieckojęzycznych zbiorów przeznaczonych dla Żydówek, ale tylko kilka po angielsku, polsku czy węgiersku²⁰. Z wielu XIX-wiecznych zbiorów wybrałam pierwsze modlitewniki wydane przez kobiety w połowie XIX stulecia. Autorki, Żydówki związane z judaizmem reformowanym, deklarowały, że napisały je na wzór dawnych modlitw (jidyszowych *tchines*, może więc to tłumaczenia). Niekiedy używały czasownika: „ułożone”, a więc były to zbiory zredagowane, skompilowane. Zawierają one również teksty modlitw związanych z podróżą²¹. Pierwszy z omawianych tu zbiorów – niemieckojęzyczny modlitewnik *Stunden der Andacht* Fanny Neudy z 1855 roku – był wielokrotnie wydawany i stał się bestsellerem²².

3.1. *Stunden der Andacht* Fanny Neudy

Fanny Neuda była pierwszą Żydówką, która opublikowała modlitewnik dla kobiet w języku niemieckim²³. W *Stunden der Andacht* (z niem. godziny pobożności) znajduje się modlitwa matki za syna, który – zapewne ze względu na naukę – opuścił dom i znajduje

20 Zob. A. Rybińska, *Dziewiętnastowieczne modlitewniki Żydówek w językach krajów zamieszkania*. Współczesny przekład na j. angielski zob. *The Traveler's Prayer*, tłum. A.N. Varady, [hebr. *Tefilat ha-derech*] *The Traveler's Prayer*, <https://opensiddur.org/prayers/life-cycle/living/travel/the-travelers-prayer-with-a-supplement-for-airplane-travel/> [dostęp: 27.11.2023]. Por. [Modlitwy okolicznościowe – podróżne], <https://opensiddur.org/shared/prayers/life-cycle/living/travel/> [dostęp: 27.11.2023].

21 Tego typu modlitwy pominął w XX wieku np. ortodoksyjny rabin Simon Glazer, w: tegoż, *Techinab. Prayers and religious Duties for the Daughters of Israel*, New York [b.r.].

22 F. Neuda, *Stunden der Andacht. Ein Gebet – und Erbauungsbuch für Israels Frauen und Jungfrauen, zur öffentlichen und häuslichen Andacht, so wie für alle Verhältnisse des weiblichen Lebens*, Prag-Leipzig-Frankfurt am Main 1855.

23 O Fanny Neudzie, zob. B. Kratz-Ritter, '...als das Ergebnis eines weiblichen Herzens.' *Beobachtungen zum Frauenbild im religiösen und belletristischen Werk Fanny Neudas, 1819-1894*, „Zeitschrift für Religions – und Geistesgeschichte”, 47 (1995), Nr. 4, s. 357-363; teźże, *Fanny Neuda (1819-1894)*, <https://jwa.org/encyclopedia/article/neuda-fanny> [dostęp: 22.07.2021]; A. Rybińska, *Fanny Neuda i bestseller Stunden der Andacht*, w: teźże, *Fenomen kulturowy Żydówek aszkenazyjskich – auterek, tłumaczek i redaktorek modlitewników dla kobiet (II poł. XIX – I poł. XX wieku)*, Lublin 2024, s. 91-136.

się w obcych krajach²⁴. Musiał zatem odbyć podróż, a z nią wiązały się, co wymieniono w tekście, takie niebezpieczeństwa jak: zło, choroba, niepowodzenie, brak mądrości, nie-
skromne zachowania, grzech, pokusy, brak życzliwości ludzi²⁵.

W swoim zbiorze Neuda uwzględniła również kilka modlitw okolicznościowych ściśle związanych z podróżą. Pierwszą z nich jest *Gebet einer Frau, deren Mann auf Reisen ist* – to modlitwa żony za męża będącego w podróży związanej z działalnością zawodową/zarobkową. „Ja” liryczne wstawia się za podróżującym mężem do Boga tymi słowami:

[...] tak bardzo potrzebuje [on] Twojej boskiej opieki, [...] **narazony na niebezpieczeństwa podróży**, gdzie otaczają go **podstęp i egoizm**, a żadne kochające serce nie zastępuje czulej opieki jego żony. Dlatego teraz błagam o Twoją łaskę i miłosierdzie dla niego jeszcze goręcej i żarliwiej niż zwykle. Wzmocnij go i ożyw, Wszecchojczy, **aby odważnie pokonywał niebezpieczeństwa drogi** i nie poddawał się **trudom i znojom** swojego zawodu. Daj mu mądrość i rozsądek, odwagę i wytrwałość we wszystkich jego przedsięwzięciach; **chron go przed każdym złym wypadkiem i zbiegiem okoliczności, przed bólem zawiedzionych nadziei, przed smutkiem złudnych oczekiwań. Obdarz swoim niebiańskim błogosławieństwem** wszystko, co zaczyna i czego się podejmuje, i zeslij mu swoich łagodnych [dobroczynnych – A.R.], **dobrych aniołów**, aby go prowadzili i otaczali, aby go przynosili nad każdym **kamieniem obrazy i strzegli przed podstępem, oszustwem, zdradą i przemocą**. Przeprowadź go z powrotem do mnie, pełnego zdrowia i niezmaconej radości, pełnego satysfakcjonującej świadomości, że **szczęśliwie osiągnął cel swojej podróży**²⁶. [wyróż. – A.R.]

W modlitwie zostały wyliczone dość ogólnikowo rozmaite i liczne niebezpieczeństwa, bez wskazania potencjalnego winowajcy – czy byłby nim człowiek, zwierzę, czy przyroda lub wręcz siły nadnaturalne. Tradycyjnie też, na wzór hebrajskiej modlitwy, wyrażono prośbę o opiekę i błogosławieństwo, oraz nadzieję na szczęśliwy powrót podróżującego do domu. „Dobrzy aniołowie” zostali wskazani jako towarzyszące duchy opiekuńcze wędrującego. Zgodnie z biblijnym wzorem i tradycyjnymi wierzeniami wyrażano przekonanie w ich skuteczną opiekę (por. Ps 91,12). Warto zwrócić uwagę na głębię psychologiczną tekstu i wrażliwość autora modlitwy. Wymienione „egoizm”, „ból zawiedzionych nadziei” i „smutek złudnych oczekiwań” wskazują, że ludzki umysł, błędne myśli, wyobrażenia czy uczucia mogą zachwiać poczuciem bezpieczeństwa.

24 F. Neuda, *Gebet einer Mutter, deren Kind in der Fremde ist* [Modlitwa matki, której dziecko jest w obcym kraju], w: tejsze, *Stunden der Andacht*, s. 90.

25 Tamże.

26 F. Neuda, *Stunden der Andacht*, s. 94.

Podróżujące dziewczęta i kobiety mogły modlić się za siebie same, o czym świadczy *Gebet auf der Reise*²⁷ – *Modlitwa w podróży*. Poprzedza ją motto z Ps 121, a więc tzw. psalmu pielgrzymiego²⁸. Jest to fragment modlitwy prośby, a cytowany wers wyraża nadzieję na opiekę Bożą: „Pan będzie strzegł twego wyjścia i przyjscia teraz i po wszystkie czasy” (Ps 121,8). Modląca się powierza się Bożej opiece, dokądkolwiek pójdzie (dosł. zawędruje), gdziekolwiek będzie, pod boską opiekę oddaje również swoich najbliższych pozostających w domu. Warto zauważyć, że to typowy zabieg stosowany w jidyszowych modlitwach kobiecych. „Ja” liryczne prosi też o zrealizowanie zamiarów i planów oraz osiągnięcie celu podróży. W końcowej części modlitwy wypowiada obawy i prosi, by Bóg zachował domowników i dom – a więc nie tylko podróżującą – od wszelkiej nędzy i niebezpieczeństwa, strachu, przygnębienia i smutku, by szczęśliwie ponownie się spotkali. Fakt, że kobieta bardziej obawia się i modli za swoich bliskich niż za siebie, można interpretować jako wyraz kobiecej wrażliwości, koncentrowania się bardziej na innych niż na sobie. Notabene, taki wzorzec został utrwalony w stereotypowej figurze *jidisze mame* – żydowskiej matki²⁹.

Przechodząc do kolejnych modlitw, warto zwrócić uwagę na modlitwy przed wyprawą morską. Modlitwy przed, w czasie lub po tego typu wyprawach często umieszczano w niemieckojęzycznych modlitewnikach z tego okresu. Dlaczego? Nie tylko dlatego, że z niemieckich portów wypływały liczne okręty. Przemierzanie wód stanowiło szczególny typ podróży, z którą wiązały się liczne niebezpieczeństwa. Choć nie wybrzmiewa to jednoznacznie w tekstach, to z pewnością obawiano się utonięcia – pochłonięcia przez morskie fale, a zwłaszcza głębiny. Zabranie ciała przez morze i brak możliwości pochówku stanowiły społeczny i prawny (zgodnie z prawem żydowskim) problem dla współmałżonków zaginionych. Ich status społeczny, zwłaszcza kobiet (tzw. *agun*), pozostawał niewyjaśniony, nie mogły ponownie wstąpić w związek małżeński³⁰.

W *Stunden der Andacht* Fanny Neuda zawarła aż trzy teksty związane z wyprawą statkiem. Pierwsza z modlitw – *Während einer Seefahrt*³¹ – odnosi się do odbywanej podróży morskiej. Rozpoczynają ją słowa uwielbienia Boga Stwórcy i opiekuna, a modląca czuje się „tak małą, mało znaczącą wobec tego niezmiernego dzieła stworzenia”³². Odczuwa pokorę, wahania, obawy, stając w obliczu morskiej toni, fal i bałwanów morskich,

27 *Gebet auf der Reise*, w: F. Neuda, *Stunden der Andacht*, s. 121-122.

28 Ps 121, czyli hebr. *szir la-maalot* – pieśń stopni, śpiewno ją, wstępując do świątyni w Jerozolimie.

29 Zob. J. Lisek [Joanna Degler], *Jidisze mame – cialo i mit*, „Cwiszn”, 3 (2010), s. 4–11.

30 Jeżeli ocaleli inni podróżni, mogli zaświadczyć przed sądem rabinackim o śmierci małżonka.

31 Notabene, motto z psalmu można odnieść do zawodu marynarza, ale i możliwości widzenia Boga: „Ci, którzy wypływają w morze na statkach, / Na potężnych wodach uprawiają swój zawód / Którzy widzą dzieła Boga / Jego cuda w głębinach” (Ps 107,23-24). Modlitwę rozpoczyna zachwyt nad pięknem morskich głębin i parafraza Ps 108. Zob. *Während einer Seefahrt*, w: F. Neuda, *Stunden der Andacht*, s. 123.

32 Tamże.

niebezpieczeństwa i potrzeby (ratunku)³³. Neuda, jako przystało na córkę i żonę rabinów, nie tylko poprzez motto odwołuje się do tekstu biblijnego (Ps 107,23-24). Cytuje również fragment Ps 8: „Kim jest człowiek, że o nim pamiętasz?”. Korzystając z biblijnych obrazów i frazeologii, prosi następnie o ochronę:

Twoja ręka go [człowieka – A.R.] niesie i trzyma, czy porusza się po górach i dolinach, czy po falach, wśród morskich bałwanów; Twoje światło go oświeca, Twoja moc go wzmacnia, w Twojej wierze znajduje mądrość i siłę, **by zwyciężyć niebezpieczeństwo i przeciwności, burzę i fale**. O, niech Twoje miłosierdzie nigdy ode mnie nie odstąpi i **stój przy mnie w tej niebezpiecznej podróży**. I jak prowadziłeś arkę Noego przez potężne wody, tak teraz otocz swoją wszechmocną opieką ten statek, który wiezie mnie i moich towarzyszy. Pozwól mu łagodnie sunąć po spokojnych, cichych wodach, aby mógł być uniesiony i niesiony skrzydłami łagodnego i sprzyjającego wiatru, i doprowadzić nas bezpiecznie i **bez niebezpieczeństw** do upragnionego celu. Amen³⁴ [wyróż. – A.R.].

Podróż morską napawała zatem strachem. Przerzątał widok samego morza, fal i bałwanów, a także czyhające niebezpieczeństwa, takie jak burze i wichury. Ale odwołanie się do arki Noego pozwala mieć nadzieję na ich ustąpienie oraz ocalenie podróżnej i jej towarzyszy.

Do zagrożeń w czasie sztormu odnosi się również *Gebet während eines Sturmes auf der See* – modlitwa w czasie burzy na morzu³⁵. I ją poprzedza motto wskazujące na Boga Stworcy. Jako stwórca burz ma je zatem, zgodnie z biblijną frazeologią, w swoim ręku³⁶. W pierwszym zdaniu tej modlitwy „ja” lirycznie zwraca się do Boga – ostoi i opiekuna, określając swoje odczucie strachu: „drżę ze strachu”³⁷. W trakcie sztormu bowiem: „z głębin morza wydobywają się opary i głucho dzwięki, jego dzikie fale wznoszą się wysoko, a ten słaby, kołyszący się dom z desek staje się igraszka grzmiących fal i bałwanów morskich”³⁸. Modląca się dodaje sobie otuchy słowami nakazu: „miej odwagę, moje serce, nie rozpaczaj; **pośród niebezpieczeństw i strachów, które mi grożą**, nie jestem sama, Bóg wszechmocny, wszechmiłosierny jest ze mną” [wyróż. – A.R.]³⁹. Ryczące, kłębiące się fale skrywają otchłani, głębiny, które mogą pochłonąć statek. Prosi więc Boga: „[...] stań przy nas, nie pozwól nam ulec zniszczeniu, nie pozwól nam stać się ofiarą otchłani, która

33 Tamże, s. 124.

34 Tamże.

35 Niem. *See* to także jezioro (*der See*), tu rodzajnik jednoznacznie wskazuje na morze (*die See*).

36 Zob. Ps 80,18; 89,14; 109,27; 119,173; 139,10.

37 *Gebet während eines Sturmes auf der See*, w: F. Neuda, *Stunden der Andacht*, s. 124.

38 Tamże, s. 124-125.

39 Tamże.

zagroza nam pochłonięciem”⁴⁰. To Bóg prowadzi statek w czasie sztormu, swą ręką może łaskawie uciszyć burzę i doprowadzić go do bezpiecznego portu – zbawienego brzegu⁴¹. I o taką pomoc błaga „ja” liryczne/podróżniczka.

Ostatnia z modlitw podróżnych w *Stunden der Andacht* Neudy to dziękczynienie po przebytej podróży morskiej wypowiedziane, kiedy pasażerowie statku ponownie stają „na solidnym gruncie”⁴². Motto ponownie odzwierciedla biblijny językowy obraz Boga jako stwórcy wszystkiego, w tym morza i ziemi: „Morze jest Jego własnością: bo On sam je uczynił, i stały ląd ukształtowały Jego ręce” (Ps 95,5). W tekście głównym następnie zostaje wyrażone dziękczynienie za szczęśliwie zakończoną wyprawę, a także uwielbienie Boga:

Z głębi duszy dziękuję Ci, Najlepszy, który tak łaskawie chroniłeś mnie podczas **niebezpiecznej podróży morskiej**, gdzie tylko słaba, uginająca się deska dzieliła mnie od **otchłani, w której strasznych głębinach czai się zguba i śmierć**. [...] **Przez rafy i prądy, przez fale i bałwany morskie przeprowadziłeś mnie bezpiecznie. Związałeś skrzydła sztormu** [wyróż. – A.R.], przed którego rozpiętą mocą drżą morskie głębinny, a człowiek z całą swoją sztuką i mądrością stoi tak bezsilny⁴³.

Ta morska metaforyka służy wyrażeniu prośby o bezpieczne prowadzenie przez życie i uchronienie od zła, takiego jak: przeciwności losu, prześladowania, pokusy, błędy i grzechy.

Warto dodać, że modlitwy Neudy przełożył na język angielski i wydał w Stanach Zjednoczonych rabin Moritz Mayer⁴⁴. Jedną z modlitw zatytułował inaczej niż Neuda, podkreślając rolę Boga jako obrony, chroniącego od wszystkich niebezpieczeństw: „My God and Father! God of life, gracious Protector **in all dangers!**” [wyróż. – A.R.]⁴⁵. Zasadniczo Mayer pozostał wierny niemieckojęzycznemu pierwowzorowi – tekstom Neudy, jednakże drugą z „morskich” modlitw zatytułował bardziej uniwersalnie: *Prayer at the End of a Voyage*⁴⁶, choć dotyczy ona zakończonej podróży morskiej.

40 Tamże.

41 Niem. „zum sichern Port, zum Rettungsufer” – do pewnego portu, do zbawienego brzegu. Niem. *Rettung* – jest wieloznaczne – ratunek, ocalenie, zbawienie – wszystkie znaczenia są adekwatne do sytuacji zagrożenia. Notabene, w zdaniu tym występuje wcześniej biblijna metafora: niem. „Fittige der Allmacht” – skrzydła Wszchemogącego (dosł. wszechmocy).

42 [Gebet] *Nach zurückgelegter Seereise*, w: F. Neuda, *Stunden der Andacht*, s. 125.

43 Tamże, s. 125-126.

44 *A Wife's Prayer whose Husband is on a Journey*, in: *Hours of Devotion. A Book of Prayers and Meditations for the Use of the Daughters of Israel during Public Services and at Home for all Conditions of Women's Life*, trans. from the German *Stunden der Andacht* by M. Mayer, ed. 5, New York [1866], s. 87; *Prayer during a Voyage*, w: tamże, s. 92-93; *During a Storm at Sea*, w: tamże, s. 93-94; *Prayer at the End of a Voyage*, w: tamże, s. 94.

45 *A Wife's Prayer whose Husband is on a Journey*, s. 87.

46 *Prayer at the End of a Voyage*, s. 94.

Podsumowując, należy raz jeszcze podkreślić, że ludzie od wieków podróżowali, również drogą wodną. Modlitwy przed, w czasie czy po podróży można uznać za zjawisko uniwersalne. Z pewnością jednak w drugiej połowie XIX wieku, kiedy nasiliły się migracje Żydów drogą morską do USA czy też do Palestyny, wzrosło zapotrzebowanie na teksty modlitw dla tego typu podróżnych. Konsekwencją podróży, przekraczania granic krajów czy kontynentów, a także języków, stanowiło zapotrzebowanie na przekłady modlitw, np. na angielski. Tu warto dodać, że wcześniej ukazały się zbiory modlitw w tym języku, jednakże nie zawierały modlitw podróżnych⁴⁷.

Drugi ważny modlitewnik, który zawiera tego typu modlitwy, to *Techynoth. Modlitwy dla Polek wyznania mojżeszowego* z 1861 roku pióra Rozalii Saulson, z d. Felix (1807-1896)⁴⁸. Miał on tylko jedno wydanie, niemniej jest – i to należy podkreślić – był jedynym modlitewnikiem dla Żydówek wydanym przez polską Żydówkę w języku polskim⁴⁹.

3.2. *Techynoth* Rozalii Saulsonowej

Tytuł *Techynoth* to odniesienia do dawnych modlitw jidyszowych. Ze względu na procesy modernizacji Żydów w połowie XIX wieku oraz ich akulturację językową ważne jest tytułowe dopełnienie: *Modlitwy dla Polek wyznania mojżeszowego*. Zbiór zawiera dwa teksty *stricto* dotyczące podróży⁵⁰. Pierwszy to *Modlitwa w czasie podróży*⁵¹. Jej słowa wyrażają najpierw oddanie się modlącej się w opiekę Bogu, kobiety, która podróżuje i „gdziekolwiek przebywa”:

47 Zob. *Devotional Exercises for the Use of Jewish Women, on Public and Domestic Occasions*, trans. from the German of dr. W. Wesseley by M. Wertheimer, London [1852].

48 *Techynoth. Modlitwy dla Polek wyznania mojżeszowego ułożone przez Rozalię z Felixów M.S.*, Warszawa 1861. Etnonim „Polek” zapisywany był przez „p”, uwspółcześniając ortografię i wprowadzając zmiany interpunkcyjne oraz wyróżnienia [wyróż. – A.R.].

49 O R. Saulson i jej modlitewniku pisałam wielokrotnie, zob. A. Rybińska, *Pochodzenie Rozalii Saulson (1807-1896) w świetle źródeł archiwalnych*, „Rocznik Jeleniogórski”, 52 (2020), s. 119-127; też: *Podążając za imieniem – Rozalia Saulson (1807-1896) – nowe ustalenia*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2019, nr 4 (272), s. 837-864; też: *Rozalia Saulsonowa – pomiędzy kulturą żydowską, niemiecką i polską*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2016, nr 1 (257), s. 103-122; najnowsze opracowanie to rozdział: też: *Rozalia Saulson i Techynoth*, w: też: *Fenomen kulturowy Żydówek aszkenazyjskich*, s.408-451.

50 Podobnie jak u Neudy, w tym zbiorze również jest również *Modlitwa matki, której dziecko pomiędzy obcemi bawi*, w: R. Saulson, *Techynoth*, s. 135-136. Autorka pozostawia wybór – za córkę lub syna, choć zaimki i inne części mowy są męskoosobowe: „który pomiędzy obcemi z dała przebywa” (tamże, s. 135). Wspomniane dwie modlitwy omawiam poniżej.

51 *Modlitwa w czasie podróży*, w: tamże, s. 189-190.

Boże i Panie! Tobie **drogi moje polecam, gdziekolwiek przebywam**, pod Twą świętą zostawam opieką: **nie lękam się**, bo w Tobie ufność moja [...] i mnie, co błagając oczy i serce do Ciebie wznoszę, strzeż i **uchroń w czasie mej podróży od wszelkich złych wypadków; dozwól mi szczęśliwie ją odbyć i pożądaný cel osiągnąć**⁵². [wyróż. – A.R.]

Modląca się rozpoczyna inwokacją typową dla wypowiedzi modlitewnej. Zapewnia o swojej ufności i braku lęku, choć artykułuje słowa wskazujące na poczucie zagrożenia. Autorka modlitwy wykorzystuje biblijny obraz Boga, strzegącego podróżnego, oraz frazeologię z psalmu pielgrzymiego (Ps 121)⁵³. Podobnie jak czyniono to w jidyszowych *tchines*, modli się również za pozostających w domu:

Boże Wszechmocny, Stwórco mój, błagam Cię także za moją rodzinę, którą opuściłam i pod Twą świętą opiekę ją oddając, gorąco proszę, abys raczył zachować i strzec ją, aby Boska Twa Opatrzność odwróciła od niej, domu mego **niebezpieczeństwa i smutki**, i dozwoliła nam się znów szczęśliwie połączyć. Pod Twoją obronę uciekam się Panie [...] Amen⁵⁴. [wyróż. – A.R.]

Powyższe „wszelkie złe wypadki” stanowią zatem szerokie ramy, uwzględniające rozmaite niebezpieczeństwa. Mając na uwadze analizowane powyżej modlitwy Neudy, należy zaznaczyć, że nie wiadomo, czy Saulsonowa je znała. Z pewnością jednak używa typowych sformułowań i cytatów biblijnych, adekwatnych do sytuacji podróży i poczucia zagrożenia. Nie precyzuje jednak, z jakich powodów następowało opuszczenie domu, czy były to wyjazdy do rodziny, czy może w interesach lub na wypoczynek. Notabene wiadomo, że Saulsonowa, podobnie jak Neuda, wyjeżdżała „do wód”. Po pobycie w kurorcie opublikowała w języku polskim pierwszy przewodnik po Karkonoszach. Przedstawia się w nim jako „Pielgrzymka w Sudetach”, a więc wędrująca po górach⁵⁵. Nieobce były jej zatem trudy podróżowania.

Podobnie jak Neuda w *Stunden der Andacht* również Saulsonowa w swoich *Techynoth* umieszcza *Modlitwę żony w czasie podróży męża*⁵⁶. To najczęstszy przykład modlitw wskazujący na stereotypowe, choć nie zawsze słuszne i nie ograniczone tylko do kultury żydowskiej, przypisywanie kobiet do przestrzeni domu, a mężczyzn uznawanych za

52 Tamże, s. 189.

53 Por. „Wznoszę swe oczy ku górom: skądże nadejdzie mi pomoc? Pomoc moja od Jahwe, co stworzył niebo i ziemię [...] Jahwe będzie strzegł twego wyjścia i przyjscia teraz i po wszystkie czasy” (Ps 121,1.8).

54 *Modlitwa w czasie podróży*, w: R. Saulson, *Techynoth*, s. 189-190.

55 Choć pisałam o tym wcześniej (2016), na ten fakt w kontekście modlitw podróżnych zwrócił moją uwagę p. Dariusz Opaliński, za co bardzo dziękuję.

56 *Modlitwa żony w czasie podróży męża*, w: R. Saulson, *Techynoth*, s. 168-169.

żywieli rodziny, np. kupców, handlarzy wędrownych, itp.⁵⁷ W *Modlitwie żony w czasie podróży męża* Saulsonowej, czytamy:

Boże i Ojcze! [...] Błagam Cię, Panie, o opiekę Twą dla małżonka mego w podróży znajdującego się: strzeż go, Panie, Twą prawicą świętą **od niebezpieczeństw i złych wypadków** [wyróż. – A.R.]. Niechaj szczęśliwie przybędzie do miejsca zamierzonego i nie dozna zawodów w dążeniach swych i zamiarach⁵⁸.

Mowa więc ogólnie o niebezpieczeństwach i złych wypadkach – podobnie jak w cytowanej powyżej modlitwie hebrajskiej, jak i tekście Neudy, ale również o uczuciach towarzyszących w podążaniu do celu (poczuciu deprivacji, oczekiwaniach, nadziejach). Podobnie też „ja” liryczne prosi:

Oby błogosławieństwo Twe, Panie mój i Boże, wszędzie z nim było, spoczywało nad nim, otaczało go **na polu, w lesie i w mieście**. Dozwól, **aby swą rodzinę, powracając, zastał w zdrowiu i pomyślności**, aby wzajemnie radować się mogli i dziękować Tobie, Panie, za łaskę Twej opieki, z całego serca. Amen⁵⁹. [wyróż. – A.R.]

Hiperbolizm typowy zarówno dla tekstów biblijnych, jak i modlitewnych: „na polu, w lesie i w mieście”, oznacza: wszędzie. Modlitwą objęty jest zatem wyjeżdżający, ale i domownicy pozostający w domu. Tekst Saulsonowej uznaję za uniwersalny i nie ujmując jego autorce, mało oryginalny, typowy dla modlitw podróżnych, również tych analizowanych powyżej⁶⁰.

4. Przemiany – *novum* w modlitwie?

Na koniec raz jeszcze należy odnieść się do dwóch głównych typów modlitw – za podróżującego męża, i za siebie (samą) podróżującą, czyli modlitwy w podróży, aż w trzema tekstami „morskimi”. Przyczynę tej nadreprezentacji upatruję we wspomnianej obawie przed utonięciem w głębinach, a więc przed tylko domniemaną śmiercią i niemożnością pogrzebania ciała. Warto też zwrócić uwagę, że w tekstach modlitewnych brakuje

57 Por. O. Brzeźniak, *Domowe kobiety i mężczyźni w podróży kontra kobiety w podróży i zagubieni mężczyźni. Baśniowe przestrzenie kobiet (komunikat)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historico-literaria”, 14 (2014), s. 187-194.

58 *Modlitwa żony w czasie podróży męża*, w: R. Saulson, *Techynoth*, s. 169.

59 Tamże, s. 169-170.

60 Wyjątkowo w jej zbiorze jest natomiast *Modlitwa rozwódki*, w: R. Saulson, *Techynoth*, s. 166-167.

wzmianek o innych środkach transportu, jest tylko statek, a nie np. łódź, i przeprawy przez rzekę czy jezioro. Nie ma też nawiązań ani do dylizansu, ani do kolei żelaznych. Dopiero w XX wieku powstają żydowskie modlitwy podróżujących na rowerze czy samolotem, a także dla pilotów⁶¹.

Nasuwa się jeszcze pytanie o zmianę kodów. Czy można o niej mówić? Nie, teksty modlitw odzwierciedlają uniwersalne wzorce: Bóg to opiekun i jego aniołowie także pełnią tę rolę, choć ich pozycja i moc nie jest równorzędna z Wszchemocnym Bogiem. Człowiek natomiast prosi Go o opiekę, dziękuje za nią i uwielbia Boga Obrońcę. Jako antywzorce można określić i tak interpretować przyrodę, a zwłaszcza jej elementy zagrażające życiu: woda, fale, bałwany morskie, burze itp., a także człowieka – w domyśle: złego, wroga, i związane z nim: zdradę, oszustwa, chciwość, podstęp, fałsz, przebiegłość, samolubstwo itp. Ponadto za zagrożenie uznawano szeroko rozumiane niebezpieczeństwa, złe wypadki, trudy i znoje, a także negatywne emocje towarzyszące podróżnemu – jego lęk, smutek, poczucie samotności, zawiedzione nadzieje czy niespełnione oczekiwania.

Pomimo świadomości czyhających niebezpieczeństw niezmiennie jednak odbywano podróże. Warto zwrócić uwagę, że w analizowanych powyżej zbiorach nie ma modlitwy wskazującej na pielgrzymki do Palestyny, choć tego typu teksty zawierają jidyszowe *tchines*. Nie jest znana skala zjawiska, zachowały się jednak modlitwy do odmawiania w Jeruzolimie (przy Murze Płaczu). Modlitwy podróżne nie wskazują na nowe destynacje. „Modlitwy morskie” odzwierciedlają potrzeby migrantów, a można mówić o znacznym wzroście tego zjawiska, emigracji zarówno do Palestyny (tzw. alije), zwłaszcza po pogromach lat 80. XIX wieku, jak i o wyjazdach do Ameryki (na stałe lub okresowe). W przypadku żydowskich podróżników *novum* stanowią krótkotrwałe podróże do kurortów, takim *novum* są też dotyczące je modlitwy (u Neudy)⁶². Podróże te postrzegano bardziej jako ratujące zdrowie niż zagrażające życiu, nie były więc analizowane powyżej.

Bezspornie modlitwy petryfikują tradycyjną postawę oddania się pod Bożą opiekę, bez względu na motyw podróży i obraną destynację, a także wskazują na potrzebę modlitwy za podróżujących, siebie i bliskich. Niewątpliwie wynikało to ze świadomości czyhających (lub domniemyanych) niebezpieczeństw, poczucia zagrożenia, niezmiennie towarzyszących zarówno podróżnym, jak i oczekującym ich domownikom, a także z ponadczasowej wiary w Boga – obrońcę człowieka, potrzebę modlitwy i ufność w Jego / i jej sprawczą siłę.

61 Liczne przykłady modlitw w podróży, zob. [Modlitwy okolicznościowe – podróżne].

62 *Gebet auf einem Kurplatze* [Modlitwa w miejscu kuracji], in: F. Neuda, *Stunden der Andacht*, s. 118.

Bibliografia

ŹRÓDŁA WYDANE

- Ajne sz”s tchina*, Wilna [Wilno, b.r.].
- Awigdor ben Mose, *Seder tefila mi-kol ha-szana*, Amsterdam [1650].
- Biblia Tysiąclecia, Poznań 2003 (wyd. oparte na wyd. 4), https://biblia.deon.pl/menu.php?st_id=1 [dostęp: 27.11.2023]
- Błogosławieństwa i krótkie modlitwy. Berachot u-tfilot kcurot*, tekst Boaz Pash, tłum. E. Gordon, Kraków 2007.
- Devotional Exercises for the Use of Jewish Women, on Public and Domestic Occasions*, trans. from the German of dr. W. Wesseley by M. Wertheimer, London [1852].
- Hours of Devotion. A Book of Prayers and Meditations for the Use of the Daughters of Israel during Public Services and at Home for all Conditions of Women’s Life*, transl. from the German *Stunden der Andacht* M. Mayer, ed. 5, New York [1866].
- Glazer S., *Techinah. Prayers and religious Duties for the Daughters of Israel*, New York [b.r.].
- [Modlitwy okolicznościowe – podróżne], <https://opensiddur.org/shared/prayers/life-cycle/living/travel/> [dostęp: 27.11.2023].
- Neuda F., *Stunden der Andacht. Ein Gebet – und Erbauungsbuch für Israels Frauen und Jungfrauen, zur öffentlichen und häuslichen Andacht, so wie für alle Verhältnisse des weiblichen Lebens*, Prag-Leipzig-Frankfurt am Main 1855.
- Sidur Pardes Lauder. Modlitewnik żydowski Pardes Lauder*, tłum. E. Gordon, red. S. Pecaric, Kraków 2005.
- Sz”s tchina ke-szechol naszim cidkaniot* [zbiór tchines dla pobożnych kobiet], Warsze [Warszawa b.r.].
- Sz”s tchina Pninim jekarim*, Przemyśl [b.r.].
- Techynoth. Modlitwy dla Polek wyznania mojżeszowego ułożone przez Rozalię z Felixów M.S.*, Warszawa 1861.
- Tefilat ha-derech* [hebr.] *The Traveler’s Prayer*, <https://opensiddur.org/prayers/life-cycle/living/travel/the-travelers-prayer-with-a-supplement-for-airplane-travel/> [dostęp: 27.11.2023].
- Tefillat HaDerech*, in: M. Nulman, *The Encyclopedia of Jewish Prayer. Ashkenazic and Sephardic Rites*, New Jersey-London 1993, s. 318.
- The Traveler’s Prayer*, tłum. A.N. Varady, [hebr. *Tefilat ha-derech*] *The Traveler’s Prayer*, <https://opensiddur.org/prayers/life-cycle/living/travel/the-travelers-prayer-with-a-supplement-for-airplane-travel/> [dostęp: 27.11.2023].

OPRACOWANIA

- Brzeźniak O., *Domowe kobiety i mężczyźni w podróży kontra kobiety w podróży i zagubieni mężczyźni. Baśniowe przestrzenie kobiet (komunikat)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria”, 14 (2014), s. 187-194.
- Kratz-Ritter B., *‘...als das Ergebnis eines weiblichen Herzens.’ Beobachtungen zum Frauenbild im religiösen und belletristischen Werk Fanny Neudas, 1819-1894*, „Zeitschrift für Religions – und Geistesgeschichte”, 47 (1995), Nr. 4, s. 357-363.

- Kratz-Ritter B., *Fanny Neuda (1819-1894)*, <https://jwa.org/encyclopedia/article/neuda-fanny> [dostęp: 22.07.2021].
- Kręcińko J., *Komentarz duchowy do Księgi Rodzaju (Rdz 1-11)*, Kraków 2023.
- Linke W., *Literacka ojczyzna Tobiasza. Tło kulturowe Tb jako klucz teologicznej lektury księgi*, Warszawa 2013.
- Lisek J., *Jidisze mame – ciato i mit*, „Cwiszn”, 3 (2010), s. 4-11.
- Rybińska A., *Dziewiętnastowieczne modlitewniki Żydówek w językach krajów zamieszkania – stan badań, problemy i perspektywy badawcze*, w: *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. 6, red. S. Gąsiorowski, M. Ruta, Kraków 2017, s. 97-110.
- Rybińska A., *Fanny Neuda i bestseller Stunden der Andacht*, w: tejsze, *Fenomen kulturowy Żydówek aszkenazyjskich – autorki, tłumaczki i redaktorki modlitewników dla kobiet (II poł. XIX – I poł. XX wieku)*, Lublin 2024, s. 91-136.
- Rybińska A., *Fenomen kulturowy Żydówek aszkenazyjskich – autorki, tłumaczki i redaktorki modlitewników dla kobiet (II poł. XIX – I poł. XX wieku)*, Lublin 2024.
- Rybińska A., *Literatura religijna w języku jidysz od XVI do pierwszej połowy XX wieku. Rekonesans badawczy*, w: *Jidyszland. Nowe przestrzenie*, red. M. Adamczyk-Garbowska, J. Degler, M. Ruta, Warszawa 2022, s. 16-41.
- Rybińska A., *Pochodzenie Rozalii Saulson (1807-1896) w świetle źródeł archiwalnych*, „Rocznik Jeleniogórski”, 52 (2020), s. 119-127.
- Rybińska A., *Rozalia Saulson i Techynoth*, w: tejsze, *Fenomen kulturowy Żydówek aszkenazyjskich... – autorki, tłumaczki i redaktorki modlitewników dla kobiet (II poł. XIX – I poł. XX wieku)*, Lublin 2024, s. 408-451.
- Rybińska A., *Rozalia Saulsonowa – pomiędzy kulturą żydowską, niemiecką i polską*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2016, nr 1 (257), s. 103-122.
- Rybińska A., *Podążając za imieniem – Rozalia Saulson (1807-1896) – nowe ustalenia*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2019, nr 4 (272), s. 837-864.